

gował (pod pseudonimem André Daniel) w latach 1874—1905. Rocznik ten został od roku 1944—45 podjęty pod redakcją André Siegfrieda, E. Bonnefousa (syna) i in. i postanowiono nakłonić G. Bonnefousa do wypełnienia luki za lata przerwy, co też częściowo dokonał.

Autor, wykorzystując najważniejsze opracowania naukowe, pamiętniki etc., oparł się jednak przede wszystkim na oficjalnych dokumentach kolejnych legislatur francuskich, nie rezygnując jednak z sięgania niekiedy do własnych wspomnień politycznych. Omawiane opracowanie ma więc przede wszystkim charakter faktograficzny i dlatego stanowić będzie niezbędną podręczną pomoc dla każdego badacza dziejów III Republiki. Szczególne znaczenie z tego punktu widzenia przyznać należy bogatym aneksom do pracy, które zawierają wykazy imienne członków rządów republikańskich w omawianym okresie, zestawienia budżetowe, tabele stanu długu państwowego oraz chronologię najważniejszych wypadków.

Najcenniejszy może dla historyka jest tom II, poświęcony latom pierwszej wojny światowej, z uwagi na fakt, iż parlamentarne dzieje tego okresu były dotąd wyjątkowo mało znane; problematyka ta pozostawała w cieniu wielkich wydarzeń międzynarodowych i militarnych.

Zakończenie przedsięwziętego dzieła przez E. Bonnefousa, który przygotował do druku dwa następne tomy, za lata 1919—1940, stworzy w sumie nieoceniony instrument pracy dla każdego badacza tej epoki dziejów Francji.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Kraków)

Nowe czasopismo romanistyczne — „Romanitas”.

W roku 1958 powstało w Rio de Janeiro towarzystwo naukowe — Sociedade Brasileira de Romanitas, będące rzadko spotykaną na kontynencie symbiozą filologów, latynistów i historyków prawa rzymskiego. Organem towarzystwa jest nowo utworzone czasopismo „Romanitas. Revista de cultura romana (Lingua, instituições e direito)”, którego dwa tomy ukazały się kolejno w latach 1958 i 1959. Redaktorem pisma jest profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie Brazylijskim w Rio de Janeiro dr Vandick Londres da Nóbrega. Być może, zainteresowania osobiste redaktora przesądziły o charakterze pisma od pierwszego numeru. Jest bardziej prawniczy niż filologiczny. Układ i treść pisma nie odbiegają od schematów europejskich; prowadzi się w nim cztery rubryki: artykuły, varia zawierające drobne miscellanea, recenzje oraz kronikę (notiziário) zawierającą bogatą informację o wydarzeniach naukowych w zakresie obu reprezentowanych dyscyplin.

W dalszym ciągu recenzji dajemy pobieżny przegląd treści prawniczej obu numerów. Tom I otwiera praca A. Piganiol, *Les empereurs parlent aux esclaves* (s. 7—18). W oparciu o kilka fragmentów z digestów i kilkadziesiąt reskryptów cesarskich skierowanych do niewolników, stara się autor dowieść szczególnej łaskawości czy życzliwości poszczególnych cesarzy rzymskich, z jaką oni odnosili się do ludzi niewolnych. U podstaw różnych rozstrzygnięć dotyczących niewolników leżała *humanioris interpretatio, benigna interpretatio*. „L’empire romain était un Etat esclavagiste, c’est un fait évident. Mais c’est un fait aussi que des empereurs humains, souvent inspirés par la philosophie, se sont adressés directement aux esclaves afin d’utiliser tous les moyens du droit pour les attirer à la liberté” — pisze w konkluzji Piganiol. Rzeczywiście, autorowi nie można zaprzeczyć, że ten lub inny reskrypt cesarski jest dla zainteresowanego niewolnika bardzo korzystny. Wątpliwości poważne budzi jednak metoda, jaką się autor posłużył. Wszak otrzymaliśmy

od autora zestawienie jednostronne. W ani jednym zdaniu nie затroszczył się on o to, by pokazać, w jakim stosunku zaprezentowane kazusy pozostają do całości ustawodawstwa niewolnych. Stąd też ustalenia autora nie mają większej wagi naukowej.

W drugim artykule *Convivência no matrimônio romano* (s. 19—30) J. C. Matos Peixoto zastanawia się nad istotą małżeństwa w prawie rzymskim i zgodnie z doktryną panującą dopatruje się jej w *affectio maritalis*. Bardzo ciekawy jest wywód autora na temat znaczenia *coitus*. W przekonujący sposób dowodzi on, że *coitus* = *copula* jest tworem późniejszym. Pierwotnie termin *coitus* miał znaczenie szersze. W źródłach nietrudno spotkać takie zwroty, jak *coitus humoris*, *coitus syllabarum*, *coitus* = *congregatio rerum aut hominum*.

Skutkami *dolus* w kontraktach *bonae fidei* zajmuje się A. Correia w króciutkim artykule *O dolos nos contractos de bona fé* (s. 31—39). *Dolus dans causam contractui* czyni kontrakt nieważny (*rescissio*), *dolus incidens* jest podstawą skargi o szkody i straty.

V. L. da Nóbrega (*Ainda o paricidas esto*, s. 61—71) wypowiada się na temat znaczenia *paricidas esto* w dyskutowanym nieustannie ustępie Festusa: *si qui hominem liberum dolo sciens morti duit, paricidas esto* (p. 247). Autor dochodzi do następujących konkluzji: a) etymologicznie *paricidas* pochodzi od doryckiego *παῖς*; b) pierwotnie *paricidas* była sądzona przez *paterfamilias* lubo *iudicium domesticum* (przez które autor rozumie radę złożoną z *patresfamilias* — *conselho de parentes*), w okresie późniejszym *paricidas* przekształciło się w „przestępstwo publiczne” i było rozpoznawane przez *quaestores parricidii*; c) nie do utrzymania jest twierdzenie Levy-Bruhla, że *hominem liberum* miałyby znaczyć tyle co *plebeum*. Zdaniem da Nóbrega, przeczy temu niedwuznacznie przekaz Dion. Halikarn. VI, 88.

Z artykułów filologicznych na wzmiankę zasługuje artykuł A. F. Dobberta, *Lateinunterricht von gestern und heute* (s. 104—110), w którym autor stara się przekonać kompetentne czynniki w Brazylii o korzyściach, jakie dają studia łaciny i kultury antycznej w szkołach średnich. A oto kilka wyimków z jego argumentów: „Das 20. Jahrhundert mit seinen technischen, rapiden Fortschritten führte zum erniedrigsten Materialismus. Edle Ideale, Seelengrösse, Humanität mussten dem unbarmherzigsten Egoismus weichen. Was können wir von der Jugend erwarten, der Hoffnung des Vaterlandes, wenn leitende Männer, in ihrer unverzeihlichen Unkenntnis das Lateinstudium und die Klassiker als überlebt ansehen? In dieser ernsten Stunde fragen wir mit Cicero *Quo usque tandem?* Zeitungen aus dem alten Kontinent liessen uns wissen, dass die Russen das Lateinstudium wieder eingeführt haben, nachdem sie es vorher abgeschafft hatten. Sicherlich taten sie es nicht um den Schülern das Studium zu erschweren, sondern, weil sie den hohen erzieherischen Wert desselben erkannt haben”.

*

Wstępne strony tomu II poświęcone są sprawozdaniom z działalności naukowej Towarzystwa za rok 1958. Serię artykułów otwiera Marcel Durrý (*Une inscription latin de Rio de Janeiro*, s. 29—36) edycją nie opublikowanej jeszcze inskrypcji z końca wieku n. e. o treści:

D. M.
IVL. LVCANO
EVOK. AVG.
AURELIA VI
CTRIX CON
IVGI BMF

D(is) M(anibus). Iul(io) Lucano evok(ato) Aug(usti) Aurelia Victrix coniugi b(ene) m(erenti) f(ecit). W komentarzu autor analizuje stanowisko prawne *evokati* oraz

małżeństwa żołnierzy. W tej ostatniej kwestii autor wyraża pogląd, że zawieranie małżeństw było żołnierzom formalnie zabronione. Praktyka poszła jednakże w innym kierunku i małżeństwa żołnierzy „na codzień” uważane były za ważne (Durry powołuje się w tym zakresie na Papiniana D. 23,2,35; 49,17,16, tudzież Ulpiana D. 23,2,45,6). Jeśli idzie o inskrypcje, Durry stwierdza, że żołnierze i ich żony posługują się tylko terminami *maritus*, *uxor*, co przemawia niedwuznacznie za tym, że w ich świadomości zawarty przez nich związek był małżeństwem.

Charakterem prawa karnego zajmuje się w krótkiej nocy A. Nagueira, zwracając uwagę na kilka aspektów przemawiających — zdaniem autora — za jego liberalnymi tendencjami rozwojowymi (*Aspectos liberais da legislação penal romana*, s. 46—54).

Następna praca, *La mission du droit romain* (s. 55—67), pióra M. Kaseira, jest przedrukiem wykładu wygłoszonego przezeń w sierpniu 1958 r. z okazji nadania mu doktoratu honoris causa przez Uniwersytet Brazylijski. W wielkim skrócie i w popularnym ujęciu przedstawia autor swój pogląd na rolę prawa rzymskiego, jaką ono odegrało w rozwoju prawa prywatnego w krajach Europy zachodniej, głównie romańskich. W dobie obecnej skoro *Corpus iuris* zastąpiony został rodzimymi kodyfikacjami, stało przed nauką ważne zadanie zbadania historycznego rozwoju prawa rzymskiego.

Silvio A. B. Meira w pracy *O homo sacer no antigo direito Romano* (s. 76—97) analizuje pojęcie sakracji w czasach najdawniejszych i ustala, w jakich sytuacjach człowiek stawał się *sacer*.

Pochodzeniem interdyktów posesoryjnych zajmuje się D. V. Ferreira w artykule pt. *Savigny. Origine des interdicts possessoires* (s. 128—137). Według tezy autora, najstarszym interdyktem posesoryjnym jest *interd. utrubi*, wykształcony w sprawach o rzeczy znikomej wartości, w których stronom nie opłacało się wszczynać normalnego procesu legisakcyjnego (chodzi o *legisatio sacramento*). Czy w takim wypadku *interd. utrubi* miałby zastępować skutki wygranego procesu, autor nie wyjaśnia. Najstarszym interdyktem posesoryjnym w odniesieniu do nieruchomości jest interdykt *unde vi*. Wykształcił się on, zdaniem autora, z takich sytuacji faktycznych, w których nabywca *res Mancipi*, nie przez mancypację lub *in iure cessio*, został następnie wyzuty siłą z posiadania przez zbywającego — właściciela kwirytarnego lub osobę trzecią. *Magistratus* interdyktem *unde vi* przywracał nabywcy utracone posiadanie i chronił go nim aż do czasu, dopóki rzecz nie została zasiedzona (tzn. przez dwa lata w myśl przepisu *tabula 6,3 usus auctoritas fundi biennium esto*).

Wielka szkoda, że autor nie zapoznał się z bogatą literaturą zagadnienia z ostatnich lat (Biscardi, *La protezione interdittale*, 1938; Kaser, *Eigentum und Besitz, Röm. Privatrecht*) i z dalszą kompletną literaturą, i w jej świetle nie skonfrontował swoich przypuszczeń. Twierdzenie, jakoby termin *interdictum poßsessorium* był klasykom zupełnie nieznany, nie odpowiada prawdzie (por. Gai. 4, 145).

I wreszcie ostatni artykuł prawniczy, pióra V. L. da Nóbrega, ma za przedmiot ustalenie, w jakich wypadkach i w jakiej wysokości dochody osiągnięte przez męża z posagu żony podlegały zwrotowi (*La revenue de la dot*, s. 147—161).

HENRYK KUPISZEWSKI (Warszawa)

Revue Historique de droit Français et Etranger, 4^e série, 37^e année, Paris 1959.

Prawa antyczne

G. Cardascia, *L'adoption matrimoniale à Babylone et à Nuzi*. Autor omawia tzw. *adoptio ad maritandum*. Sens jej polegał na tym, że w akcie, na mocy